ROK XLIX. Nro 172.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 9 Sierpnia 1869. Poniedziałek. Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 18 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 4 m. 34 Zachód „ „ 7 „ 36 | Jutro, Śgo Wawrzyńca Męcz:.
Wysokość wody st: 2 c. 1 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan w d. 28 Czerwca Najwyżej rozkazać raczył, wyłączyć z pod zarządu głównego Naczelnika kraju północno-zachodniego, gubernję mohylewską, poddawszy ją pod bezpośredni zarząd Ministerstwa spraw wewnętrznych, z tym warunkiem, ażeby wszyskie prawa i obowiązki Jenerał-Gubernatora wileńskiego pod względem osobnych rozporządzeń i środków wydanych dla gubernji kraju północno-zachodniego, włożone były co do gubernji mohylewskiej na Ministra spraw wewnętrznych. Przytem Najwyżej rozkazano, ażeby na przyszłość dla gubernji mohylewskiej, w liczbie innych rozporządzeń pozostawiony był w pełnej swej mocy Najwyższy rozkaz z dnia 5 Marca 1864, o służbowych prerogatywach urzędników pochodzenia ruskiego. Dla bezwarunkowego zaś wykonania Najwyżej zatwierdzonego w dniu 22 Maja 1864 postanowienia Komitetu zachodniego, ażeby, oprócz natychmiastowego obsadzenia wszystkich wyższych urzędów i wszystkich posad będących w styczności z ludem przez urzędników ruskich, stopniowo obsadzane były przez rossjan i inne posady, Najjaśniejszy Pan dozwolić raczył Ministrowi spraw wewnętrznych znieść się ze wszystkiemi władzami, pod których zarządem zostają jakiekolwiek rządowe władze gubernji, ażeby znowu nie przyjmowały osób pochodzenia polskiego do żadnego urzędu w gubernji mohylewskiej (D. W.)

— Do *Mosk: Wied:* piszą, że Najjaśniejszy Pan, 8go Lipca rozkazać raczył: otworzyć ruskiemu ajentowi wojskowemu w Ameryce, Pułkownikowi artyllerji Gorłowowi, kredyt na 145,000 papierowych dollarów, na wypłatę za zamówione przez rząd ruski 70 karabinów szybko strzelających 4, 2—linjowego kalibru, z przynależytościami i częściami zapasowemi i 700,000 metalicznych patronów. Z 145,000 dollarów, 10,600 pozwolono Pułkownikowi Gorłowowi wydać według własnego uznania, na najęcie sortowników i inne nieprzewidziane rozchody. Pieniądze mają być płacone majstrom po dostawieniu za każdym razem 20 karabinów, które starannie rewiduje naprzód ajent. (Dz: Warsz:)

— Prezesowi Sądu Kryminalnego lubelskiego, Radcy Stanu Józefowi *Nowickiemu*, Najmiłościwiej rozkazano być Członkiem Warszaw Departamentów Senatu Rządzącego, z płącą przwiązaną do tej posady i z posunięciem go, na zasadzie art. 102 ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem, na Rzeczywistego Radcę Stanu. — Członek Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, Rzeczywisty Radca Stanu *Jaroszewski*, Najmiłościwiej uwolniony został, na własne jego żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia i na skutek wysługi lat przepisanych dla otrzymania całkowitej emerytury, całkiem od służby, z prawem noszenia w dymissji munduru, przywiązanego do ostatniej jego posady. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 206 wydanym, zamieszczono: Dla zapobieżenia zdarzającym się zażaleniom osób prywatnych, że nie bywają jakoby zawiadamiane o rezolucjach na podane prośby do różnych władz i zarządów, gdy przeciwnie dopełnione sprawdzenia przekonywają, że rezolucje te— powiększej części były im kommunikowane, polecam Policji wykonawczej, ażeby odtąd o wszelkich rezolucjach zawiadamiać osoby prywatne nieinaczej, jak za pokwitowaniami, odbierając nadto od nich kwity, wydane im z przyjęcia próśb, na które nastąpiły kommunikowane im decyzje. (Gaz: Polic:)

— *Pocztamt Warszawski.*— Po zniesieniu się z P. Naczelnikiem Warszawskiego Okręgu Żandarmów i z P. Warszawskim Ober-Policmajstrem, uznanem zostało za możebne, zastosować zezwolenie JW. Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, o zniesieniu istniejącego dotąd meldunku i wizowania przez policję paszportów passażerskich na stacjach dróg żelaznych, i do osób przyjeżdżających do Warszawy i ztąd wyjeżdżających końmi pocztowemi w powozach pocztowych. Podając o tem do wiadomości publicznej, Pocztamt nadmienia, że na mocy powyższego zezwolenia, passażerowie przy zamawianiu koni pocztowych lub miejsca w powozie pocztowym, zwolnieni są nadal, od obowiązku produkowania paszportów. (D. W.)

Wczoraj w katedrze Śgo Jana wykonano mszę Mozarta (F major), na Graduale chorał Mendelsohna, Offertoium Rożnieckiego. Solo śpiewali pp. Rybicka, Nieborska, Mikulski, Markowski, pod kierunkiem p. Rożnieckiego.

W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Śto-Jańskiej, nabożeństwo celebrował JX. Krupiński, na chórze wykonano mszę 5cio-głosową J. El-

snera Nr 44, na Offertorium Ave Maria F. Szuberta, na Benedictus „Głos duszy“ Adolfa Adama, na Agnus „Sancta Marja“ Händla, na zakończenie chór Elsnera pod kierunkiem W. Prochazki.

W kościele Śgo Krzyża summę celebrował JX. Kalicki, kazanie miał JX. Dobrowolski, na prymarji naukę JX. Dydyński, po nieszporach JX. Brzezikowski. Na chórze wykonano mszę Frejera (F dur) czterogłosową. Na Benedictus modlitwa do Matki Boskiej, solo sopran (p. Ostrowska) z towarzyszeniem chóru 4rogłosowego.

W kościele WW. ŚŚ. na Grzybowie prymarję odprawił JX. Biały, po niej naukę JX. Dobrowolski, summę JX. Zybler, kazanie JX. Jakubowicz, nieszpory JX. Jakubowicz, naukę JX Kronczyński.

W Kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście, odprawił wczoraj wotywę JX. Kubiak, summę JX. Walichnowski, kazanie miał JX. Kaczorowski. Artyści Teatru pod dyrekcją K. Platera wykonali najpierw mszę Kemptera, potem Hummla mszę (D minor), na Graduale „Lauda-Sion“ kwartet kompozycji K. Platera z towarzyszeniem harmoniki blaszanej, na Offertorium utwór Elsnera, gdzie solo miały skrzypce i waltornia (pp. Schultz i Zuchałka).

W kościele na Pradze uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzoną była wotywą odpustową, przed właściwym ołtarzem ubranym w kwiaty, i uilluminowanym przez miejscowe bractwo. Nabożeństwo odprawił JX. Kubiak, który podczas summy celebrowanej przez JX. Bielińskiego miał kazanie. Amatorowie na chórze pod przewodnictwem p. Kociemskiego wykonali mszę Nr III Józefa Elsnera, na Offertorium zaś utwor Haydna. Baldachim nad celebransem unosili: pp. Żebrowski, Kruszewski, Wróblewski, Laskowski, Piotrowski i Szczepański.

Wczoraj rozpoczął się odpust w Częstochowie.

— Q — Czy przypominacie sobie poranek po nocy przepędzonej na balu?

W uszach dźwięczą jeszcze tony walca lub mazura, zmęczone nogi chwilami drgają jeszcze przypomnieniem, krew niby uspokojona, czasem zaszaleje w żyłach, dziwne sny plączą się po wyobraźni, jedne fantastyczniejsze od drugich, a myśl w chaotycznym nieładzie kołacze się w mózgu, niezdolna całkowicie oderwać się od przeszłości, zająć się chwilą, która nadchodzi.

Zdaje się, że takie mniej więcej wrażenia budzą się w duszach ludzkich po każdej niedzieli.

Niedziela jest zamknięciem pewnego okresu życia; człowiek zapomina na dzień jeden kamiennej swej doli; rozpina łańcuchy wiążące go z rzeczywistością, pełną piersią wciąga powietrze, i zaczyna odpoczywać.

Odpoczynek ten dziwnego jest nieraz rodzaju: często w skutkach swych gorszy od całotygodniowej pracy.

Zawsze to się odpoczynkiem nazywa. Pogoda jest rodzoną siostrą niedzieli, zwłaszcza podczas lata; gdy się kiedy pokłócą, cały rodzaj ludzki w boleśnej pogrąża się zadumie.

Wczorajsza niedziela od południa już zajaśniała uśmiechem pokoju i rozweseliła stęsknione od rana serca.

Bo lato zbliża się już do końca swej dorocznej wędrówki, a każdy z gorączkowym pośpiechem, biegnie korzystać z błogich jego uścisków.

Warszawa też pod wieczór zaczęła się wyludniać na dobre; jakaś siła odśrodkowa poruszała tłumy, dążące w rozmaite strony, byle z murów, byle na świeże powietrze.

Ogródki tylko, zdołały powstrzymać i przygarnąć w swoje muzykalno-kuflane objęcia, pewną część tych letnich wędrowców, darząc ich pieśnią, tańcem i piwem.

Rozrywki letnie mieszkańców Warszawy dziwnie są jednostajne; ten sam ruch te, same wycieczki, te same ogródki, orkiestry, przedstawienia humorystyczne i dramatyczne, słowem wszystko to samo.

Nie chcąc nudzić was po wczorajszych rozrywkach, powiemy tylko, że Kassyno, Tivoli, Alkazar, Eldorado i cała pokrewna im grupa cieszyły się licznem gronem odwiedzających. Saska Kępa wrzała tańcem od rana aż do wieczora, a dobroczynne aleje zaledwie pomieścić mogły powozowych, konnych, pieszych i velocipedowych podróżnych.

W cieniach nadchodzącej nocy, pojawiać się zaczęły w różnych stronach horyzontu odbłyski fajerwerków.

Potem... sny i falowania wrażeń i widma mglisto-bladego poniedziałku unoszące się nad głowami rozkołysanych dzieci miasta.

— *Klassa Rysunkowa w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, że mający zamiar uczęszczać w r. szkolnym 18$^{69}/_{70}$ na bezpłatne lekcje rysunków, tak ręcznych jakoteż i technicznych, w klassie rysunkowej wykładanych, mogą się zgłaszać codziennie, wyjąwszy dni uroczystych, w godzinach od 10 do 12 z rana, do kancellarji tejże Klassy, gdzie o warunkach przyjęcia będą mogli powziąść wiadomość.— Z dniem 4 (16) Sierpnia r. b., sale dla rysujących będą otwierane codziennie, z wyjątkiem jedynie Świąt uroczystych. — W zastępstwie Zarządzającego Klassą, *Woliński.* — Zawiadujący Korrespondencją, ...

(Dz. Warsz.)

— W dalszym ciągu odbywanych wizyt jeneralnych po ochronach, miała wczoraj miejsce takaż w Ochronie przy ulicy Browarnej VI, w której było tylko 65 dzieci. Podobnie mała ilość w okolicy nadwiślańskiej wytłómaczyć się może jedynie tylko tem, że rodzice nie mają czem płacić. Kilka groszy bowiem na dzień za opiekę nad dzieckiem, to dla wyrobnicy, częstokroć nieumiejącej się rządzić, znaczny wydatek, a dla instytucji niewielka pomoc i całe urządzenie opłat przedstawia tylko niedogodności. Z powyższej liczby dziatek 23 jest czytających, a 23 syllabizujących. PP. Neubaurowa Joanna, Bertrandowa, Mauersbeger, Różańska, Rawiczowa Melanja, Szmidecka i Leja, wspólnie z pp. Rz. Rad. St. A. Zaborowskim, Rz. R. S. A. Szulcem, Rogińskim, pułk. Popławskim, egzaminowały chłopczyków i dziewczynki. Pomiędzy książkami i różnemi darami, wyróżniała się ofiara p. Mauersberger w książkach ubiorach i t. d., jakoteż p. Lei, którą stanowiły własne jej prace literackie i obrazki święte. Zauważyliśmy obecność trzech miejscowych opiekunek, trzech opiekunów, jak niemniej i miejscowego doktora p. Pogorzelskiego, który o ile nam wiadomo bardzo szczerze zajmuje się tym zakładem. Ogródek przed domkiem, w którym salka ochrony się mieści, bodajby mógł się znajdować przy każdym podobnym zakładzie. Z robót dziecinnych zwrócił naszą uwagę własnoręcznej ich roboty dywanik z gałganków. Przyznać potrzeba, że w zarządzie ochrony widać zro-

zumienie rzeczy i chwalebne zajęcie się losem biednych dziatek.

— Dziś o godzinie 6-éj po południu jeneralna wizyta w Ochronie na Pradze, do której tak jak i do innych wstęp dla każdego jest wolny, jako do instytucji z grosza publicznego exystującej.

— Jutro, Śgo Wawrzyńca, w ustach ludu krążą następujące przysłowia:

Święto Wawrzyńca, i Marji jasne Wniebowstąpienie,
czyni zboże plenie (plenne);
Na Świętego Wawrzyńca,
Idą orzechy do wieńca;
Na Święty Wawrzyniec,
Przez pole gościniec.
Przez przyczynę Świętego męczennika,
Chroń BOŻE pszczółki od szkodnika!

— W bieżącym miesiącu księżyc najbliżéj ziemi znajdować się będzie dziś wieczorem o godzinie 9ej minut 3.

— W Berlinie skarżą się na skwar tak jak u nas, z tą tylko różnicą, że my mamy Wisłę w której się możemy ochłodzić, berlińczycy zaś tej przyjemności zakosztować nie mogą w Sprei, podobnej raczej do kałuży niż do rzeki. Przemyślni łazziennicy rzucili się do nowego sposobu reklamowania publiczności, odbijając nocną porą na trotoarach czerwoną lub czarną farbą, przez patrony ogłoszenia o miejscach przeznaczonych dla orzeźwienia świeżą kąpielą strudzonych od upału mieszkańców. Prace te co noc się powtarzają, gdyż ruch dzienny nocne pochłania napisy.

—Prezydujący w Radzie Szczegółowej szpitala ewangelickiego, przy ulicy Karmelickiej, P. Ludwik Spiess, powróciwszy z podróży, objął swoje obowiązki.

— Na Wystawę Sztuk pięknych, onegdaj przybyły z Paryża dwa pejzaże Szermentowskiego.

— Zauważyliśmy w kuchni taniej, przy ulicy Freta, praktyczny sprzęt, ustawiony w środku każdego stolika, w kształcie wazonu, na szklanki i karafkę w wodą— podstawę czyli też tacę nowego fasonu, sporządzoną przez p. Neumana z ulicy Żabiej.

— W Sobotę na posiedzeniu zarządu tanich kuchni, zatwierdzono listę dam mających odbywać deżury w kuchni 2giéj Izraelskiej przy ulicy Dzikiej. Nazwiska ich są: pp. Brüner Dorota, Berlinerblau Dorota, Berliner Roża, Cylkow Anna, Cohn Teressa, Fajans Wilhelmina, Hertz Paulina, Kirschroth Salomea, Kronenberg Paulina, Kinderfreund Salomea, Luxenburg Helena, Lipska Bronisława, Majbaum Salomea, Portner Fanny, Regelmann Salomea, Schoenfeld Roża, Tajchfeld Roża, Taubwurtzel Teressa, Walfisch Rozalia i Weitzenblut Florentyna. Na członków deżurnych zaproszeni zostali pp. Bein Jakób, Cohn Izydor, Ehrlich Jakób, Flamm Stanisław, Feinkind Jozua, Goldflam Wolf, Justman Zygmunt, Kirszrot Izrael, Kirszberg Adolf, Lubelski Idel, Pozner Leon, Unszlicht Maurycy. Na członka do Sekcji Izraelskiej pan Cohn Władysława. Na deżurne i deżurnych w kuchni Nr I, na ulicy Freta: Jabłońska Aleksandra, Kozubowska Helena, Kurzawa Zdzisława, Massonowa Bogumiła; Karassowski Aleksander, Nowakowski Franciszek, Schrejer Wiktor. Następnie zdecydowano wyjednać pozwolenie na oglądanie za opłatą w Resursie Obywatelskiej gobelinów darowanych przez p. Dębskiego, na rzecz taniej kuchni; w końcu odczytano sprawozdanie, według którego w miesiącu zeszłym, w kuchni przy ulicy Freta, wydano 9,945½ obiadów

— Wczoraj odbyła się sessja zgromadzenia czeladzi zduńskiej pod przewodnictwem Bezicmajstra Aleksandra Klepackiego, w obecności starszego czeladnika, Jakóba Sępowicza, podstarszego Jana Składanowskiego i pularesowego Adama Pogorzelskiego, na której zajmowano się zbieraniem składki szpitalnej i wyzwolono na czeladnika Stanisława Lewińskiego, ucznia od p. J. Meldego.

— W Warszawie ma istnieć pewien zakład fryzjerski, do którego przynoszą 200 koków do czesania dziennie, a płacąc za uczęsanie każdego dwa złote, dają mu zarobku 60 rs., czyli miesięcznie 1500 rs. a rocznie 15000 rubli.

— W dniu wczorajszym na posiedzeniu stolarzy wypisano wyzwoleńców 28, zapisano na naukę 31 terminatorów.

— (Art. nad.) Prado za wolskiemi rogatkami, miało wczoraj licznych zwolenników świeżego powietrza i zamiejskich rozkoszy, samych dzieci naliczyć było można około 300; bo któryż ojciec odmówi przyjemności swemu dziecku, a przyjemności te w tem ustroniu tak obficie dla nich nagromadzono: dwie gimnastyki, czółna do wodnej przejażdżki, kucyk dla kawalerów, osiołek dla panienek-amazonek, muzyka wyborna, z 40 osób złożona, fakelcug przypominający pochód burszów niemieckich z pochodniami, przy odgłosie trąb i bębnów, świece rzymskie, szmermele, młynki, i inne fajerwerki, a nakoniec brama tryumfalna, uwieńczona kwiatami, w której na zakończenie w efektownem świetle ogni bengalskich, widzimy długo-usznego osiołka. Z niecierpliwością też oczekiwano uderzenia w dzwon, który znajduje się na baszcie, ozdobionej chorągwią, aby uzbroiwszy się w pochodnie, rozpocząć ucieszną wędrówkę, po obszernym parku. Obecni w Prado, zwłaszcza dzieci, szczerze wypowiedzieć mogą, że się wczoraj dobrze bawili.

— Część ulicy Kanonja, poczynając od dzwonnicy katedralnej do arkady, w której mieści się krużganek łączący Katedrę z zamkiem, została obecnie zagrodzoną, z powodu przedsięwziętej restauracji domu przytykającego do dzwonnicy.

— W ochronie przy ulicy Browarnej, czytelnią zarządza p. Ł. Strzeszewski, a kassą groszową p. Czesław Młodzianowski.

— Piszą do „Izraelity,“ iż zbieraniem składek na ubogich w Ciechocinku, zajmują się: pani Ch: Cohnowa, Sołowiejczykowa z córką, S. L. Prywes, J. Lewenfisz.

— W tych dniach spotkała nas wielka przyjemność, bośmy posłyszeli nowy utwór niepośledniej wartości. Dano nam słyszeć partyturę nowej opery pod tytułem „Stradiota,“ przez pana Münchheimera skomponowanej. Jest to wielka opera w pięciu aktach. Rzecz się dzieje w Wenecji za świetnych jej czasów, po większej części w pałacu Dożów. Nie mogliśmy ani schwycić, ani pojąć wszystkiego, gdyż próbą się odbyła przy samym fortepianie i jeden tylko głos śpiewał. Zaledwo więc słabe tylko pojęcie o tem dziele powziąść mogliśmy. Cały koloryt orkiestrowania, będący jedną z silniejszych stron talentu p. Münchhejmera był dla nas straconym, bo z gry fortepianowej ani odgadnąć jego nie mogliśmy. Z tego jednak cośmy pojąć mogli bardzo się nam podoba „Barkarola,“ śpiew o winie (Trinklied). Najbardziej zajmujących śpiewów

zbiorowych wcaleśmy poznać nie mogli. Życzylibyśmy bardzo, żeby ta opera coprędzej na scenie naszej się ukazała.

— W końcu bieżącego tygodnia wystąpi w komedji Fredry „Dożywocie“ w roli „Łatki“ p. Władysław Krogulski, artysta dramatyczny, a przytem członek orkiestry Teatru Wielkiego. P. Krogulski debiutował już na scenie naszej w dramacie „Kobiety z kamienia“, w którym grał rolę „Desgenais'a“. Następnie oddawszy się studjom nad sztuką dramatyczną, wystąpił w kilku gościnnych rolach we Lwowie, gdzie znalazł bardzo dobre przyjęcie. Obecnie potrzebuje tylko z powodzeniem odegrać dwie role debiutowe: jedną wyżej wspomnioną w „Dożywociu“, drugą podobno w „Adrjannie Lécouvreur“ (Michonneta), aby być policzonym w poczet artystów tutejszej sceny dramatycznej.

— Warszawskie Towarzystwo Lekarskie wyznaczyło osobny komitet, do obmyślenia planu prac konkursowych topograficzno-lekarskich. Komitet rzeczony, referat swojej pracy pomieścił w sierpniowym zeszycie „Pamiętnika Lekarskiego,“ dla wiadomości pragnących konkurować o nagrodę Dr Milliota. Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych oznaczonym został na dzień 15 Grudnia 1870 roku.

— Dochodzą nas częste zażalenia, na złe żywienie u wód za granicą. Szczawnica i Karlsbad pod tym względem szczególniej pozostawiają wiele do życzenia. Brak zupełny kuchni zdrowej dla iztaelitów leczących się w Szczawnicy, a w ogóle dla wszystkich gości w Karlsbadzie, powszechne wywołują narzekania. Ktoś dowcipnie powiedział: iż dyeta zastosowana w Karlsbadzie te wywiera skutki, że chorzy chudną, a zato pęcznieją kieszenie restauratorów. U źródeł tych tyle bywa zazwyczaj gości z naszych prowincji, iż życzyćby należało, ażeby kto z tutejszych przedsiębierców pomyślał o urządzeniu tam uczciwej kuchni. Możeby z czasem przyszło i do zaprowadzenia również brakującej tam dotąd czytelni polskiej.

— W podziemiach kościoła parafjalnego Śgo Aleksandra, ma być urządzoną kaplica pogrzebowa.

— W lasach Drzewnickich, o półtory mili od Warszawy, w tych dniach pojawiły się wilki z apetytem na owce. Na szkodników tych podobno zarządzoną ma być niezadługo w lasach Drzewnickich obława.

— W jednem z okien magazynu optycznego p. Jakóba Pika, od dni kilku wisi na ruchomej sprężynie karpacki orzeł, unoszący w szponach szkielet jagnięcia. Widok ten zatrzymuje pod filarami wielu ciekawych.

— W tych dniach wieczorem, zauważono na rogu ulic Żelaznej i Chłodnej, dzieci bawiące się, z silnie poczernionemi twarzami. Jedni myśleli, że to maskarada, inni że słońce dopiekające nam bez miłosierdzia zamieniło warszawskich malców w iberyjskich murzynków, rzeczywiście zaś przed domem p. Potkańskiego pękła beczka ze smołą i korzystając ze sposobności dziewczątka na równi z chłopcami, jak gdyby im wcale o piękną płeć nie chodziło, umaczały usta, buzie, w piekielnym tym nektarze.

— Obecnie w fabryce machin pp. Lilpop, Rau i Spółka, wykonywane są jak donosi „Gazeta Rolnicza“, apparaty systemu dyfuzyjnego, oraz kompletne maszynerie do nowo-zakładających się cukrowń, a mianowicie: do cukrowni Guta w gub. charkowskiej; do cukrowni Sobolowka w gub. podolskiej; do cukrowni Kazimierzy w gubernji kieleckiej, własności hr. Łubieńskiego, która w roku zeszłym przez pożar zniszczoną została i do cukrowni Czersk w gub. warszawskiej.

— Pułkownik Majewski i kapitan Skowroński po ostatnim pożarze mają się już dobrze, kapitan Tur tylko skutkiem spadnięcia z sufitu czuje jeszcze ból w krzyżu.

— Z liczby pokaleczonych w ostatnim pożarze, Rojza Abramowicz według dyagnozy D-ra Benni ma złamanych 6 żeber, i obojczyk jako też rozdarte płuca, w skutek czego czego życie jej znajduje się w niebezpieczeństwie. Hofman Józef będzie miał nogę odjętą. Co do reszty chorych jest nadzieja, że kuracja ich pomyślnym uwieńczoną zostanie skutkiem.

— *Sprawozdanie zeszło tygodniowe o zbożu i produktach* Na targu naszym dowozy *pszenicy* przez cały tydzień były prawie żadne, dopiero w ostatnich dniach przywiezionio do 300 korcy, które sprzedane zostały po rs. 7 k. 20—7 k. 87½ za korzec 250 f Jeden ładunek z 19 łasz ziarna zeszło-rocznego ord. zakupiono za wysyłkę i płacono po rs. 6 kop. 90. *Żyta* dowozy były znaczne, kupowano wyłącznie dla młynów parowych tutejszych. Płacono za ziarno dobre rs 4 k. 75—rs. 4 k. 80, za wilgotne rs. 4 k. 20—rs. 4 k. 50. Na dostawę późniejszą w 1½ miesiąca zakontraktowano kilka partji przedniego ziarnia po rs. 4 kop. 50. *Jęczmienia* i *grochu* przez cały tydzień nic nie dowieziono. *Owsa* ceny z powodu bardzo licznych dowozów o 30 kop. niższe; płacono rs. 2 k. 70—rs. 2 k. 85 za korzec *Rzepaku* zimowego (Rapps) ceny trzymały się mocno; płacono za kilka partji rs. 9 k. 37½ do rs. 9 k. 50, rzepiku niedowieziono. Mąki ceny niezmienione. *Okowity* ceny przy licznych dowozach utrzymały się na rs. 1 k. 17 do rs. 1 k. 18½. *Cukier*. W produkcie tym obroty bardzo ograniczone, kupowano tylko na potrzebę konsumcji miejscowej, po cenach zeszłotygodniowych niezmienionych; płaco za Ostrów rs. 4 k. 25—rs. 4 k. 20, za Hermanów rs. 4 k. 15, za Oryszew i Łyszkowice po rs. 4 k. 12½, za Dobrzelin, Mayerhoff, Leon i Konstancję po rs. 4 k. 05. Za Leśmierz i Rytwiany po rs. 3 k. 95. Zg Mniszew i Łuków rs. 3 k. 90. Mączka jest ciągle poszukiwaną, płacą rs. 3 k. 90,—rs. 3 k. 95 za kamień 24 funtowy.

— Pod dniem 6 Sierpnia donoszą z Kałuszyna do Gaz. Han. Wczoraj o godz. 10½ wieczorem wybuchnął w mieście tutejszem pożar. Jakeśmy poprzednio już pisali, miasto tak jest zbudowane, że zajęcie się jednego domu grozi zaraz spaleniem się całego, a przynajmniej znacznej części miasta. Ztąd też i wczoraj bardzo blizkie i prawdopodobne było powtórzenie się pamiętnej katastrofy 1865 r.; przerażenie mieszkańców było nie do opisania; tylko nadzwyczaj energicznemu i trafnemu ratunkowi burmistrza, i zupełnej ciszy w powietrzu zawdzięcza miasto, iż skutki pożaru ograniczyły się na zniszczeniu wielkiego piętrowego, drewnianego domu i na rozebraniu paru sąsiednich. Podczas ratunku dotkliwy dał się czuć brak studzien miejskich i zbyt mała ilość narzędzi ogniowych. Brak taki w miastach drewnianych i bez żadnego systemu budowniczego postawionych, a ztąd ciągle niebezpieczeństwem zagrażających—brak taki powtarzamy, nie da się tak błachą przyczyną, jak szczupłość funduszów kassy miejskiej, usprawiedliwić.

— Przy pożarze wynikłym w nocy z dnia 4 na 5ty b. m., (donosi Gazeta Policyjna) na ulicy Chłodnej, w domu pod Nr 928, mieszkające na facjacie siedm biednych rodzin, składających się z 24 osób, a w tej liczbie 12 dzieci, postradali zupełnie całe swoje mienie i pozostali bez przytułku i środków do życia; dziesięć zaś z nich, pokaleczonych i poparzonych, umieszczono w szpitalu Śgo Ducha, z których dwoje, to jest: Matylda Sobieszczyńska, żona czeladnika kra-

wieckiego, lat 35 i Marjanna Augustyniak, córka wyrobnika, lat 5, mające, zmarły. Sąd właściwy zawiadomiony o tem został.— W cyrkule Sobornym, 14toletni chłopiec staroz: Szlama Gimsberg, uczepiwszy się z tyłu dorożki, upadł i skaleczył sobie lewą nogę. Na kurację odesłany został do szpitala starozakonnych.— Z mieszkania Józefa Pogorzelskiego, w domu pod Nr 2191, otworzonego podrobionym kluczem, skradziono następujące rzeczy, wartości rs. 258: suknię czarną jedwabną, broszkę koralową, zegarek złoty z takimże łańcuszkiem i kluczykiem, także zegarek z emalją i perłą, bransoletę, krzyżyk, sylwetkę z fotografją, pierścień brylantowy, dwie szpilki i kolczyk. Śledztwo zarządzono.

— Zeszyt sierpniowy „Pamiętnika Lekarskiego" mieści w sobie prócz sprawozdań z czynności Towarzystwa, prace oryginalne i tłómaczone D-rów Minkiewicza, Wszebora i Stankiewicza. W protokóle z jednego z ostatnich posiedzeń Towarzystwa, pomieszczonym został przez przewodniczącego w oddziale chorób umysłowych, ciekawy fakt udawania obłąkania (simulatio alienationis). Rzecz się tak miała. W szpitalu Dzieciątka Jezus w oddziale obłąkanych kobiet, przez kilka tygodni ukrywała się mniemana chora umysłowo, a to dla uniknięcia od zasłużonej przez nią kary policyjnej. Badana, przyznała w końcu, iż wyuczyła się udawać objawy obłąkania, pilnie studjując umysłowo cierpiące kobiety w wspomnionym szpitalu, gdzie służyła poprzednio za posługaczkę. Do odkrycia udawanego obłąkania posłużyły lekarzowi miejscowemu, li tylko ścisłe badanie psychologiczne.

— Pośpieszając w pomoc stroskanemu ojcu, donosimy, że gdyby ktoś spostrzegł na brzegach Wisły ciało 22 letniego młodzieńca, krępego, z włosami krótko ostrzyżonemi, niech da znać do Młocin do P. Zimmermana inżyniera, a z pewnością zostanie wynagrodzonym. Ojciec z synem kąpali się w Wiśle pod Młocinami za Warszawą, raptem syn zaczął tonąć, ojciec poskoczył w wodzie z pomocą, schwycił go wprawdzie za rękę, lecz ta mu się wyślizgnęła i więcej swego dziecka nie ujrzał.

Jenerał-Major *Remiszewski* przyjechał z Płocka.

— Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Laury z Czapiejewskich **Wiorogórskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o god. 11, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała córka wraz z wnuczką zaprasza.

—5935— (9971)

— W dniu 11 Sierpnia r. b. to jest w Środę, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne o godzinie 9-tej z rana, za duszę ś. p. Józefa **Czarneckiego**, obywatela m. Warszawy, członka konfraterni literackiej, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które pozostała w smutku żona z córką, Życzliwych, Przyjaciół, Współbraci zmarłego zapraszają.

—5,897—(9925)

— Ś. p. Marja Emilja z Frydrychowskich **Oprządkiewicz**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 7 b. m. i r. po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 21, zasnęła w Bogu. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nastąpi dnia 9 b. m. t. j w Poniedziałek (dziś) o godzinie 7mej po południu, na które pogrążony w smutku mąż, po stracie najcnotliwszej Żony, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5927— (9972)

— Wczoraj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, Marceli **Kuferski**, obywatel w gminie Czyste, przeżywszy lat 40. Pozostała wdowa z siedmiorgiem dzieci, zaprasza Familję i Znajomych na exportację zwłok z domu własnego w dniu 10 Sierpnia o godzinie 5½ po południu, na Cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—5942— (9973)

— W dniu wczorajszym zmarła żona Bankiera Blumberga córka tutejszego nadrabina Majzelsa.

— W wodach Reichenhall (w Bawarji), dnia 1 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Władysław Wilkoński.

— Z dnia 4 na 5 b. m., umarł po długich cierpieniach w Królewcu, ś. p. Szymon **Hirschendorff**, który przez długi szereg lat przemieszkiwał w Warszawie, i był kassjerem b. domu handlowego, pod firmą „Hirschendorff et Rawicz."

— Wczoraj o godz: 8ej wieczorem, w kościele Praskim, Jks. Klatka, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Kazimierzem **Szeligowskim**, restauratorem kolei terespolskiej, a panną Dorotą **Kobylińską**, przy familji w Pradze zamieszkałą; amatorowie opery teatru wielkiego, odśpiewali na głosy „Veni Creator."

Szczawnica 20 Lip.—Reunion, ów czarowny wyraz dla naszych pięknych pań i dorodnych paniczów, których chęć *konkiety* zwabia tu między chorych. Ileż z tem marzeń, ile *złotych* nadziei... Ale przeklęte *fatum* i w górach swoje znajdzie ofiary. Reunion się nie udaje, na ogromnym salonie (bo o salonach szczególne tu miano staranie) zjawia się razem 8 dam, wyraźnie ośm, z których 2 tylko tańczą, mężczyzn 30, rzecz cała kończy się polką. Jeśli sobie przypominacie, to zemsta dam za poprzedni reunion. Tak bywało, pokąd nie zjechał z Warszawy p. S. dusza wszelkich zabaw i nie ożywił balu w zeszłą niedzielę. Mnóstwo czarujących toalet damskich wystąpiło na scenę. Oczy wszystkich zwracały na się: pani Z. z lubelskiego, p. W. ze Lwowa i wiele innych, których nie podaję dla słabej znajomości damskich toalet. Dnia wczorajszego z porządku przypadł reunion na Miodziusiu, hasłem rozpoczęcia był wystrzał z moździerza o godzinie 8-ej i pół, sala oświetlona, muzyka na galerji gotowa, mnostwo widzów za oknami; 8-ma bije, strzał się rozlega między górami głośno, sala pusta, upływa godzina, sala pusta. Kilku młodzieńców wyfraczonych, podbójców serc niewieścich i Dr. zakładowy zaczynają pertraktacje z damami dla przypatrzenia się przybyłemi, i proszą, aby weszły na salę choć w zwyczajnym ubiorze, mija 10-ta, sala pusta, nareszcie kilka pań miększego serca dały się uprosić i weszły. Zagrzmiała orkiestra, sunęły pary raz, drugi i... bal skończony.

Tak się bawią w Szczawnicy. Głównym tego powodem są przesadzone stroje, sztywność w obejściu, a w następstwie plotki.

Czas pogodny i gorący. Liczba osób ciągle się zwiększa, szukając tu zdrowia między górami, często wiele znajduje niewygód. To ujemna strona naszej pięknej Szczawnicy. Wycieczki na Dunaju z hukiem dział, wśród fajerwerkowych błysków częste. Płacić za to trzeba; trudno, co figiel to grosz. Kto jednak nie ko-

cha się w hukach, może skromnie odbyć tę uroczą przejażdżkę.

— Dziś w rozpoczęciu ciągnienia 1-ej klassy, 113 Loterji Klasycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 2,000 na Nr 12,131 u kolektora Dembińskiego w Łodzi; po rs. 500 na Nry 2,758 u Rosenfelda w Warszawie i 8,098 w Kantorze Głównym; po rs. 200 na Nry 23,046 u kol. Löwy w Warszawie, 18,213 u kol. Rawskiego i 7,982 u kol. Alberstein Moszka w Biełej.

— W Berlinie odkryto w tych dniach rozgałęzioną bandę złodziei. Wpadnięto na jej trop przez zdybanie kilku głównych przechowywaczy bandy, jako to, kupców: Koch'a, Teuber'a, Günther'a i t. d. Uwięziono następnie z jakie 30 osób. Na czele przechowywaczy stały firmy kupieckie renomowane, dotąd szanowane, mianowicie kupcy Teuber, Kleine, Aleksander i Günther Gollinowie. Ci ostatni trudnili się sprzedażą kradzionych towarów en gros. Zabrano u nich za przeszło 50,000 talarów kradzionych towarów, a prowadzili rozległe interesy tego rodzaju od wielu lat. Mniejsze ilości towarów sprzedawała niejaką p. Hass, główną zaś rolę odgrywał handlarz produktów Hartung, który w krótkim czasie z biednego nosipłata został właścicielem domu. Sprzedawał kradzione złoto i srebro. W nocy w jego sklepie podziemnym, przy zasłonionych oknach topiono w tyglach złoto i srebro kradzione. W Berlinie ostatnich czasów często się zdarzało, że całe składy nocą w parę godzin wynosili złodzieje.

— W mieście Woolwich (północnem) w Anglji, w poniedziałek zeszłego tygodnia, otwartą została wystawa niemowląt i dzieci jednorocznych. Komitet tej wystawy przeznaczył 325 franków nagrody, do podziału dla rodziców trojga dzieci dobrze zbudowanych i odżywionych; 200 fr. za najsilniejsze bliźnięta; 325 w medalu gotówce, za chłopca najrumiańszego z wystawionych i 125 franków, oraz srebrny puhar, za dziewczynkę najcięższą z wystawionych i najsilniejszej kompleksji. Jury (sąd przysięgłych), składają się z sześciu pań znanych z macierzyńskich zalet i sześciu *porządnych* mamek.

— W sprawie Taillefera, kassjera paryzkiego towarzystwa ubezpieczeń „Union" i Pica wydawcy dziennika „Etendard", którzy wspólnie dopuścili się nadużyć pieniężnych przeszło na miljon franków, zapadł w dniu 31 z. m. wyrok skazujący pierwszego na 7 lat więzienia warownego, drugiego na 12 lat galer. Taillefer przez 8 lat okradał kassę wspomnionego towarzystwa, i fundusze stąd powstające oddawał Picowi, który znowu używał ich na wyzyskiwanie dobrej wiary swych wspólników.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeden z dzienników francuzkich wychodzących w Konstantynopolu, „La Turquie" niewiadomo nam dla jakich powodów, zacięty wróg wice króla Egiptu w każdym niemal numerze podszczuwał rząd turecki przeciwko niemu, usiłując dowieść, że Izmael Pasza pragnie wejść w ślady swojego dziada Mechmeta Alego, i ogłoszeniem swojej niezawisłości od Porty, zapalić pochodnią wojny na Wschodzie. Tej nieprzychylności widocznym dowodem była podany przez nas w Nr. 169 telegram, iż dziennik ten zamieścił wiadomość o wysłaniu do Egiptu Hassana Effendego z żądaniem kategorycznych objaśnień względem powodów, jakie skłoniły wice króla do odwołania swoich wojsk z Kandji i co miały na celu odwiedziny khedifa na większej części dworów europejskich. „Turquie" dodała w końcu (zapewne *motu proprio*), że w razie niezadawalniających objaśnień Izmael paszą może się spodziewać destytucji, a firman z r. 1841 cofniętym zostanie.

Tymczasem tak nie jest. Porta może i ma prawo żądać objaśnień od lennika swego, nie posuwając się jeszcze do ostateczności, a wicekról, jak z wszystkiego wnosić można, nie tak łatwo będzie ryzykował wróbla, którego ma w ręku, dla kanarka na powietrzu. Mógł się albowiem przekonać w ciągu swej podróży po Europie, że na żadną pomoc liczyć nie może, w razie, gdyby chciał się na zamach stanu odważyć. Są wprawdzie w Konstantynopolu osoby wpływowe doradzające wicekrólowi krok ten stanowczy i awanturniczy: ale są i w Kairze dwa silne stronnictwa z których jedno mu go radzi, a drugie odradza. Na czele drugiego stronnictwa stoi Szeryf Pasza, który przy ogólnej, zapowiedzianej już nawet w telegramie zmianie ministrów, byłby objął tekę spraw zagranicznych, gdyby wicekról nie był się rozmyślił i gdyby przesilenie ministerjalne nie było się skończyło na ustąpieniu ministra robót publicznych.

Według „Gazety Kolońskiej" senat francuzki nie dokaże tej sztuki, aby zdołał ukończyć narady nad senatuskonsultem jeszcze przed rozpoczęciem posiedzeń rad jeneralnych. Złożono już 17 poprawek najrozmaitszych odcieni, i w skutek tego prawdopodobną jest rzeczą, iż odroczenie senatu około 25 b. m. nastąpić mające, dozwoli jego członkom wziąć udział w naradach rad jeneralnych swoich departamentów, tak, że właściwa dyskussja nad senatuskonsultem dopiero w początku września nanowo rozpocząć się będzie mogła.

Według ogłoszonego w „Journal officiel" cesarskiego rozporządzenia, ferje rady stanu rozpoczynają się w dniu 15 b. m. i trwać będą aż do 15 października b. r. Rozporządzenie to wymienia jednocześnie tych z pomiędzy jej członków, którzy dla obrabiania najpilniejszych bieżących interessów na stanowiskach swoich przez ten czas pozostaną.

Oboje cesarstwo francuzcy mieli udać się w sobotę do obozu w Châlons, gdzie zabawią do 21 b. m., poczem cesarzowa uda się w zamierzoną podróż na Wschód, czas trwania której na trzy miesiące zakreślonym został.

„La France" mówi: „Zatrważające nowiny krążyły od dnia wczorajszego o zdrowiu marszałka Niel'a. Szczęśliwi jesteśmy, mogąc oświadczyć, że nowiny te są za bardzo przesadzonemi.

Jenerał Prim nie przybył dotąd do Vichy, ale ma przybyć w krótce, a stamtąd uda się do Paryża. Celem jego podróży mają być układy z cesarzem Napoleonem, co do kandydatury kuzyna cesarskiego. ks. Napoleona o tron hiszpański. Ale Hiszpanja nie chce kandydata obcej narodowości, a tem mniej francuza.

Włoskie miasta zadłużają się po kolei. Turyn, Medjolan, Florencja, Neapol i Bari w ostatnich czterech latach pozaciągały pożyczki od 14 do 25 miljonów fr. Teraz przyszła kolej na Livorno, które zawarło pożyczkę na 14 miljonów z domem bankowym Weill-Schott. Prawdopodobnie i inne miasta pójdą za tym przykładem.

Małżeństwo księżniczki Luizy jedynej córki króla szwedzkiego z następcą tronu duńskiego wywołało żywe nadzieje w sercach zwolenników unji skandynawskiej. Nam zdaje sie ona bardzo problematyczną, zawsze jednak silne węzły połączą Danję ze Szwecją i Norwegją, a stąd wyniknie federacja, która dziś już nie dopuściłaby podobnej katastrofy, jaką była wojna szleswigholsztyńska.

W poniedziałek odbył się w Nowym-Jorku meeting. Przyjęto rezolucje oskarżające prezydenta Granta, że zaniedbał opiekować się energicznie prawami naturalizowanych irlandczyków i dopomagał Hiszpanji do stłumienia ruchu powstańczego na Kubie. „New Jork Herald“ popiera gorąco propozycję dążącą do obłożenia podatkiem tych bonów skarbu amerykańskiego, których posiadacze znajdują się zagranicą.

UCHO I TRUCIZNA.

Cichaczem wszedłem pewnego czasu do Cukierni i z tego powodu stałem się mimowoli świadkiem smutnego zajścia.

Właściciel cukierni tak nielitościwie targał małego praktykanta za uszy, iż mu je ponadrywał, aż krew malcowi strugiem płunęła po policzkach. Słowa „ty mi łotrze będziesz flaszki tłukł“ towarzyszące nieludzkiej exekucji, objaśniły mnie, o co rzecz idzie.

—Ah mój złoty panie—błagał mały—niech mnie pan więcej nie bije, bo już wszystką truciznę ze słoja zjadłem, to i tak żyć nie będę—mój złoty panie.“

—„Co truciznę ze słoja?!... a któż ci pozwolił?... kanaljo!...

Widząc, że się pomimo okropnego wyznania zanosi na nowe grzmoty, z całą siłą uderzyłem trzcinką w stół i huknąłem głosem, któryby Adremalecha sparaliżował.

Rejment piołunkówek! czyż tu do południa mam czekać?“

—„A czego pan Dobrodziej żąda?“ spytała nielitościwy pryncypał.

—„Piołunkówki moszterdzieju, bo strawić nie mogę niektórych rzeczy na świecie.“

Wypiłem, następnie zapytałem coraz bardziej ugrzeczniającego się cukiernika, o znaczenie wyrazów: „wszystką truciznę zjadłem.“

—„Panie Dobrodzieju“—odrzekł—„to pojęcie przechodzi, ile mi ten nicpoń szkody narobił. Nasmażyłem ananasów na konfiturę, i aby odjąć chłopcu chęć do łakoci, powiedziałem, że to trucizna. Dziś, kiedy mnie zrana nie było w domu, rozbija on przez nieuwagę karafkę maraschino, i obawiając się kary za to, zjada mniemaną truciznę.“

Byłbym się śmiał z trucizny, ale te ponadrywane uszy tego biedaka!... Boże zmiłuj się!

Kalasanty *Fafulski.*

Redaktor, W. *Szymanowski.*

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, ch ćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Świata, na 1m piętrze od frontu.
(2—4) —5513—(832)

CAFÉ RESTAURANT

TEOFILI ZWOLIŃSKIEJ,

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Ś-to-Krzyzkiej

poleca się Szanownej Publiczności z **Śniadaniami, Obiadami i Kolacjami**, przygotowywanemi przez biegłego kucharza, z zapasem wybornych Win i innych napojów. **Billard** doskonale wyregulowany. Pisma krajowe i zagraniczne. Osobne pokoje dla dam i familji.

Tamże jest wiadomość o **Stajni** na cztery konie. (1—0) —5911—(9923)



Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**
(48—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **TRZEWIKI BALOWE — CHCESZ SIĘ ŻENIĆ PRZYJACIELU TO SIĘ ŻEŃ.** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Jutro **PIERWSZY DZIEŃ SZCZĘŚCIA.** (opera 1szy raz).

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego,** Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (55—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura z op. „Flet czarodziejski,“ (Mozar'ta).
2. Polonez koncertowy, (Dobrzyńskiego).
3. „Leitartikel,“ walc, (Strauss'a).
4. Akt wstępny i Marsz Indyjski z opery „Afrykanka,“ (Meyerbeer'a).
5. Uwertura z op. „Halka,“ (Moniuszki).
6. *a)* „Powitanie lasu,“ kwartet na 4 waltornie, (F. Abt'a), wykonają PP: Phlitz, Petzold, Schwan i Pilatsch.
   b) Akt wstępny, (Gavotte), z op. „Mignon,“ (Thomas'a).
7. Wiedeńskie karmelki, walc, (Strauss'a).
8. „Kronika muzykalna,“ wielkie potpourri, (Bilse'go), solo na skrzypce, wiolonczelę, flet, klarnet, trąbkę, puzon i arfę.
9. Uwertura z op. „Stradella,“ (F. Flotow'a).
10. „Dobry wieczór,“ mazur, (Sobańskiego).
11. „Gute Nacht du mein herziges Kind,“ pieśń, (Abt'a), solo na puzonie wykona P. Künzel.
12. Chór żołnierski z op. „Faust,“ (Gounod'a).

W **Środę: Symfonja G-dur (Nr 7),** (Józefa (Haydn'a).— **„Die Najaden,“** uwertura, (Sterndala Bennett'a). Po raz pierwszy.

(W razie niepogody, Koncert w sali).

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej.
(52—0) —4021—

Kassyno przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(40—0) —4514—

W dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., w Środę,

W KASSYNIE,

na benefis Właściciela Zakładu Kassyno,

dane będzie

Przedstawienie humorystyczne, ze śpiewami i tańcami,

jako to:

1. **„Biała Kamelja.“**
2. **„Tańce Perskie.“**
3. **„Komornik Poeta.“**
4. **„Kaczucza.“**
5. **„Poeta w kłopocie.“**

Muzyka w pełnym komplecie od godziny 6ej grać będzie. Wieczorem zaś, **Illuminacja** Ogrodu, **Fajerwerki** i **Ognie** Bengalskie. (1—2) —5938—(9961)

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego,** znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (36—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem. (52—0) —3995(6532)

Dziś:

I. **„73 Kreuzer des Herrn von Stuzelberge,“** komedyjka w jednym akcie, (Homburg'a). — II. **„Friseurs letztes Stündlein,“** scena solo ze śpiewem, (Levasseur'a). III. **„Herr u. Madame Denis,“** operetka, (Offenbach'a).

Jutro:

Benefis Artysty Juljusza Fritsche'go.
(1—1) —5937—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Rubie i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 55				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. $52\frac{1}{2}$				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	-	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	93	49	93	13
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	74	93	31
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	77	75	77	25
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczkę prem: z r. 1864	174	—	173	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	173	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	70	75	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	—	102	—

Wartość kuponu bież. od List Zast rs — kop. $51\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $75\frac{5}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. $92\frac{1}{2}$ rs. 116 k. 85
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2 rs 8 k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 70 rs. 95 k. 55
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs 96 k. 75 rs. 96 k. $52\frac{1}{2}$

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 172.

Poniedziałek.— Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 31 wyszedł z druku i zawiera: O częstej Kommunji (dokoń.); Jndostan; Korrespondencja z Berlina; Kronika kościelna; Bibljjografja.

— **Przyjaciel Dzieci** Nr. 84 wyszedł z druku i zawiera: Z podróży w górach Karpackich (Szałas Michałka górala na Garbalówce z drzeworytem); Owady, architekci i burzyciele miast; Grabarze i Górnicy (d. c.); Podziemna wyprawa Kubusia, (z ryciną); Różne przygody Grzesia; Matka Małgorzota; (c. d.) Glista ziemna: dżdżownik; Rozmaitości, Pochlebstwo, bajka Feliksa Mikorskiego.

— **Tygodnik Mód** Ner 32 wyszedł z druku i zawiera: Prelekcje publiczne D-ra Henryka Lewestama, (dok.) Na prowincji, powieść w dwóch częściach, przez Elizę Orzeszkową; Szkice z podróży po wyższej Etyjopji; Przyczynki do historji literatury powszechnej, przez M. Gliszczyńskiego; Pogadanka; Przegląd muzyczny; Przegląd literatury zagranicznej.—Dodatek arkuszowy z drzeworytami: Kostium podróżny i na wieś; Kostium dla dziewczynki; Szlak siatkowy z wyszyciem gipiurowym Haftowany szlaczek, do krawacika damskiego; Palma z frywolitów i koronkowego ściągu; Pelerynka „Marja Antonina;" Pół Krynolina; Spódnica do pół Krynoliny; Kolorowa spódnica; Szlak do bielizny damskiej; Haft na skórzannej kanwie na postawkę do oparcia; Gorset dla dziewczynki, Ogrodowe meble; Haftowany pas na krzesło do ogrodu.

— **Izraelita** Nr 31 wyszedł z druku i zawiera: Listy Młodego Ex-Chassyda, przez Izraela Leona G. IV.; Żydzi lekarze we Włoszech, podług niemieckich źródeł opracował Józef Goldszmit (dokończenie); Gmina londyńska i jej instytucje, (Wyimek z podróży); Korrespondencja z Ciechocinka; Ocalenie, powieść historyczna z początku 18 go wieku, L. Filipsohna, przedkład S. (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienia.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 11 (20) Sierpnia r. b. o goozinie 12tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na wykonanie robót restauracyjnych w areszcie policyjnym mieszczącym się w Gmachu Ratuszowym od summy na rs: 3383 kop. 45 i pół, wyraźnie na rubli trzy tysiące trzysta ośmdziesiąt trzy, kopiejek czterdzieści pięć i pół wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym

na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs: 338 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w areszcie policyjnym mieszczącym się w Gmachu Ratusza za summę anszlagową wynoszącą rs: 3383 kop. 45 i pół (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać litera-mi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 338 i na koszta ogłoszenia rs: 10. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(2—3) —5605—(Dz War.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaję się do wiadomości powszechnej, że w d 13 (25) Sierpnia roku bieżącego, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwu-letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b„ do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, wydzierżawienie possesji Nr 3039/40, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 366 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 36, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 3039/40, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na czas dwu-letni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 36, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(2—3) —5750—(D. W.)

DYREKCJA RZĄDOWA
Teatrów Warszawskich.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe w Biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbywać się będzie licytacja głośna in plus, na wynajęcie lokalu w zabudowaniach Teatrów Warszawskich pod Nr 1a 4 składającego się ze sklepu z izbą na parterze i dwóch izb w antresoli.

Licytacja rozpocznie się od ceny dzierżawnej rub. sr. 304 rocznie.

Termin trwania kontraktu najmu oznaczony jest trzy-letni, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r.

Gdyby jednak przed upływem tego terminu, okazała się potrzeba zająć rzeczone pomieszczenie na użytek Teatrów, w takim razie Dyrekcji Teatrów służyć będzie prawo wymówić takowe w każdym czasie, za poprzedniem na miesiąc naprzód zawiadomieniem o tem lokatora, który obowiązany będzie wyprowadzić się bez roszczenia jakichkolkiek z tego tytułu pretensji.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim wadium w gotowiźnie wyrównywające ¼ części ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej, to jest w kwocie rs. 76.

W lokalu przedmiotem niniejszej licytacji będącym, nie mogą być założone: cukiernia, kawiarnia, restauracja, szynk piwa i wódek, skład wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej zakład utrzymujący warsztaty.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów, każdodziennie od godziny 10 zrana do 1 z południa, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

W Warszawie, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.
P. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich,
Radca Kollegjalny **Bojanowski**.
Sekretarz Dyrekcji, **Goślicki**.
(2—2) —5820—(D. W.)

— *Zarząd Szkoły Głównej Warszawskiej* wzywa niniejszem b. Studentów Szkoły Głównej, którzy stopnie naukowe w tejże Szkole otrzymali, lecz dyplomów dodąd nie wyjęli, aby po odbiór tychże w jaknajkrótszym czasie do kancellarji Szkoły Głównej zgłosili się. — Za Rektora, Dziekan, Rzeczywisty Radzca Stanu J. S. *Kowalewski.* — Za Sekretarza Zarządzadzającego kancelarją, *Jankowski.* (3—3)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 1go i 2go Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iz prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich, Ruchomości, a mianowicie: Garnitur Mebli mahoniowych, dwa Łóżka i Zegar ścienny, w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r., o godzinie 5ej po południu, w domu pod Nr 2570 przy ulicy Rybaki, przez licytację, za gotowe pieniadze więcej dającemu sprzedane zostaną.

W Warszawie, dnia 19 (31) Lipca 1869 roku.
Popiel.
(2—2) —5802—(D. W.)

Prezydent m. Pułtuska Pulanowski, doniósł Kommisji Likwidacyjnej, iż znajdujący się u niego list likwidacyjny na rs, 100 za Nr 97,957 księga „ str. 80, niewiadomo przez kogo skradziony został; list więc takowy uważa się zakwestjonówanym.

O czem Kommisja Likwidacyjna do powszechnej podaje wiadomości.—Warszawa, dnia 17 (29) Lipca 1869 r.
Za zgodność, za Sekretarza **W. Szperlink**.
(3—3) —5,818—(D. W.)

Naczelnik Powiatu Noworadomskiego de Saint Loran, doniosł Kommissji Likwidacyjnej, iż znajdujące się u niego 5 sztuk listów likwidacyjnych po rs. 100, za NNr 129,120, 129,121, 129,122, 129,123 i 129,124 księga „ str. 92, nie wiadomo przez kogo skradzione zostały; listy więc takowe, uważają się zakwestjonowanemi.

O czem Kommisja Likwidacyjna do powszechnej podaje wiadomości.—Warszawa dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r.
Za zgodność za Sekretarza, **W. Szperlink**.
(3—3) —5819—(D. W.)

WÓJT GMINY CZYSTE.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) b. r., o godzinie 11ej rano, w Kancellarji Wójta Gminy Czyste, odbędzie się licytacja na sprzedaż Kolonji po zmarłym Andrzeju Kin w drodze działów składającej się wyłącznie z Gruntu i Drzew owocowych, a to od summy Rs. 750. Warunki licytacyjne każdodziennie w Kancellarji Wójta Gminy przejrzane być mogą.

W Woli, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 roku.

Kamiński.

(3—3) —5804—(D. W.)

DOM
Komissowy w Petrokowie.

Przy tylolicznych ogłoszeniach przez Dom mój podawanych, obecnie podaję do wiadomości publicznej, że posiadam znaczną ilość Dóbr na sprzedaż, wydzierżawienie, zamianę na Kamienice, jak niemniej różne Posessje miejskie; mam także dużo Lasów obok rzek spławnych i kolei żelaznej na sprzedaż; jak również Młyn parę tysięcy czynszu rocznego wymagający, dwie mile od stacji kolei żelaznej, i drugi na sprzedaż z Łąką i Gruntem.

Potrzebuje zaś Dom Komissowy Guwernera posiadającego języki: ruski, francuzki, niemiecki, z muzyką, od Śgo Michała r. b., za wynagrodzeniem do umowy.

Ma na sprzedaż Posessję w mieście gubernjalnem Petrokowie, przynoszące Rs. 2,000 rocznego dochodu, z czego na podatki Rs. 270 odchodzi Posiada także Hotel kompletnie umeblowany, do wydzierżawienia na lat 6.

W końcu zaś ogłasza do wypożyczenia Kapitał Rs. 9,000, lecz w pierwszej połowie wartości dóbr mogący się umieścić.

Winienem także nadmienić, jakkolwiek to na przyszły rok dopiero Sz. Obywatelom ziemskim przydać się może, iż uregulowałem Dom mój w stosunki, co do Kosiarzy i Bandosek w ten sposób, że chcący zamówić przez mój Dom tychże, nie dozna zawodu żadnego, lecz obowiązany będzie około 20go Kwietnia każdego roku, złożyć ustną, czy piśmienną, deklarację, na ilość ludzi; dać zadatku na każdego z nich po Rs. 1, (co potrąci im się przy robocie), a dopiero tym sposobem tak Dom Komissowy, jak i Szan. Obywatele ziemscy, będą swego pewni.

Projekt ten uplanowany został dla tego, że w tym roku kilku z Sz. Obywateli ziemskich raczyło Kosiarzy rzeczonych sobie zamówić, bez złożenia na to zadatku, przeto wysyłani odemnie do miejsc zamówionych, albo powracali, jako już niepotrzebni, (bo innych nie licząc na Dom mój, wzięto), albo też idąc w miejsce zamówione bez zadatku, byli niepewni i gdzieindziej po drodze zamawiano ich, przez co dwóch Sz. Obywateli ziemskich z za Sulejowa zawiedzeni zostali.

To więc wszystko podając do wiadomości, ośmielam się prosić JJWW. i WW. Interessantów o łaskawą względność na Dom mój niedawno założony, z nadmienieniem, że żądający odpowiedzi, na takowe raczą załączać marki.

Wypada mi także dodać, że wszelkie odszukiwanie dokumentów, wyjmowanie kopji, redagowanie podań we wszystkich językach, do Władz wszelkich, jest również zadaniem Domu Komissowego Sz. Publiczności polecającego się.

E. TCHORZEWSKI

Kupiec Ilgiej Gildji.

(2—2) —5682—(9560)

W Dobrach Młochowskich,
400 sążni
DRZEWA
SUCHEGO,

do sprzedania o 3 wiorsty i o 6 wiorst od Pruszkowa, a o 3 od szossy.— Także 8 dziesiatyn (16 morg), bardzo ładnego **LASU** dębowego do wycięcia, oprócz 300 sztuk w innych porębach.— Wiadomość Żabieńcu.

(1—3) —5909—(9959)

ZAKŁAD GALWANICZNY
złocenia i srebrzenia
PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,
(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, biżuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

P. Sobolewski.

(13—14) —5024—(8446)

MAGLE

wiedeńskie są do sprzedania za pomierną cenę przy rogu ulicy Wielkiej i Sliskiej Nr. 1436. Wiadomość na miejscu.

(1—3) —5932— (9948)

Bardzo tanio

są do zbycia **Dwa Kostiumy** perkalowe, nowe zupełnie, wraz z Kapeluszami, po Rs. 7; jeden lila, a drugi niebieski; **Kostium** klarowny w kropki wraz z fijołkowym fularowym pod spód, Rs. 9, i **Suknia** jedwabna używana, koloru bronzowego, w kratki, Rs. 9.— Wiadomość przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 16 nowy, tam gdzie Apteka, na dole po lewej ręce w podwórzu. (3—3) —5762—(9710)

We Czwartek, t. j. 29go z. m., przechodząc z za Żelaznej Bramy przez Saski Ogród, na ulicę Królewską, zgubiono **Okładkę** koloru bronzowego, służącą za Pugilares. Znajdowało się w niej około **Rs. 10,** Książeczka legitymacyjna, Antoniego Tiszler, Kwity podatkowe, Awizacje i rozmaite Notatki. Łaskawy Znalazca raczy Pieniądze sobie zatrzymać, lecz Papiery wszystkie zwrócić poszkodowanemu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1379.

(3—3) —5765—(9699)

Szpagat dla Fabryk Cukru,

w najlepszym gatunku, suchy, nadszedł do Składu Hurtowego

EDWARDA HERING,

ulica Daniłowiczowska, Nr 619, i po cenie miernej stałej jest sprzedawany.

(3—3) —5743—(9717)

Za przystępną cenę



FORTEPIAN

o sześciu oktawaah fabryki Buchholtza jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu róg ulicy Zakroczymskiej i Kościelnej vis a vis Kościoła Nr 327 (nowy 2gi) na pierwszem piętrze.

(1—1) —5928—(9947)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



MEBLE
z kilku pokojów urzędowej roboty,



a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych**, rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Slizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(12—12) —4831— (5922)

CESARSKO-KRÓLEWSCY WYŁĄCZNIE UPRZYWILEJOWANI FABRYKANCI WYROBÓW MEBLI GIĘTYCH W WIEDNIU.

W uznaniu usług oddawanych nam przez Pana *Adolfa Machonbauma w Warszawie, na Tłomackiem (dawniej Hotel Wileński)*, tak przez rozprzestrzenienie odbytu naszej fabrykacji, oraz okazaną wierność i przywiązanie dla nas w ciągu lat 5, znaleźliśmy się spowodowanymi, uznać tegoż Pana Adolfa Machonbaum'a, naszym

JENERALNYM AGENTEM,

Poruczając temuż zarazem *Główne Magazyny wyrobów naszych mebli giętych*, dla prowincji Cesarsko-Ruskich, Litwy i Kurlandji, gdzie takowe *po cenach fabrycznych* sprzedawane będą.

Zawiadamiając o tem Szanownych Panów Interessantów, upraszamy, aby odtąd ze swemi zleceniami do Pana Adolfa Machonbaum'a udawać się zechcieli.

Wiedeń, w Lipcu 1869 roku.

z poważaniem

Bracia THONET w Wiedniu.

Powołując się na powyższe zawiadomienie PP. Braci Thonet w Wiedniu, mżm zaszczyt polecić swe usługi Szanownej Publicznosci.

Jako **Jeneralny Ajent i Główne Magazyny utrzymujący**, już samo przez się rozumi się, iż mam znaczne prerogatywy co do cen, i dla tego jestem w możności usłużyć Szanownej Publiczności n a j t a ń s z y m i cenami, z mojej zaś strony starać się będę, jak dotąd tak i nadal zasłużyć na to uznanie, którem przez licznych moich kljentów zaszczycony jestem.

ADOLF MACHONBAUM.

utrzymujący Magazyn Mebli Zagranicznych i krajowych, w Warszawie na Tłomackiem (dawniej Hotel Wileński). (3—6) —5593—(9435)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.

(3—15) —5789—(9777)

Łaźnia Parowa z dwoma parniami i łazienki o 4 wannach, w każdym czasie są do wydzierżawienia lub sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Zakład ten jest w mieście Powiatowem Pułtusku, liczącym ludności do 10,000 dusz, obok stale konsystującego wojska. Zakład to nowy może być wydzierżawiony lub sprzedany. O warunkach dzierżawy lub kupna wiadomość powziąść można pod Nr 647 i 8, przy ulicy Przejazd, w Kantorze W-go Scholtze w Warszawie, lub na miejscu w Pułtusku pod Nr 292.

(5—6) —5663—(9556)

Urzędnik mieszkający w Pałacu Hr. Uruskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 393*B*, w blizkości Gimnazjów, przyjmuje

Uczniów na stół i mieszkanie.

Oprócz rodzicielskiej opieki zapewnia tymże, stosownie do życzenia, pomoc i konwersację w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do exercycji.— Wiadomość u Rządcy Pałacu. (4—6) —5742—(9720)

Uczniowie Szkół Rządowych

przyjmują się za umiarkowaną cenę, z najlepszym dozorem, pomocą naukową i prawdziwie rodzicielską opieką, na stół i stancję. — Wiadomość w domu Nr 1260 (27), róg Chmielnej i Nowego-Światu, na piętrze od frontu, u Adolfa Łukomskiego. (3—3) —5824—(9800)

O S O B A

z dobrym wychowaniem, pragnie przyjąć obowiązek do Zarządu domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wilczej, Nr 11, mieszkania Nr 6.

(3—3) —5798—(9779)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(12—24) —3557—(2634)

Mężczyzna mający lat 34, posiadający język Polski i niemiecki dokładnie, a nieco ruski, poszuje posady jako rządca Hotelu lub Rachmistrza w jakim Hotelu. Wiadomość udzieli Pan Skoryna, kupiec na Pradze przy Warszawie. (2—3) —5716—(9644)

Na prowincję w bliskości Warszawy, żądaną jest.

Panna Służąca

która obowiązek ten już pare lat pełniła, a okaże dobrą i żetelną rekomendację, w znajomości fachu, w krawieczczyznie, czesaniu i moralnej konduity. Zechce złożyć swój adres w redakcji Kurjera Warsz. pod Lit. **F. R.** (1—3)—5,933—(9954)

Osoba płci żeńskiej,

wyjeżdżająca w tych dniach do Francji, pragnie mieć w podróży towarzystwo; osoby zatem potrzebujące takowego raczą sgłosić się pod Nr 1618G, (22 nowy) przy ulicy Żórawiej dla bliższego porozumienia się. Stroż miejscowy interessowaną wskaże. (1—1) —5926—(9955)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW. Skład w Warszawie u A. F. GALLE. (3—104) —5506—(9642)

Subjekt Handlowy,

obznajmiony z Buhhalterją i Rachunkowością Handlową, poszukuje miejsca do Kantoru, Zakładu fabrycznego, lub też jakiego Handlu. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Łaskawi Interessanci raczą swe adressy nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," w kopertach pod lit. H. J. (2—3) —5792—(9775)

W bliskości miasta powiatowego Grójec, jest do wypuszczenia **GORZELNIA** na Kompanje Siedmiu Miesięcy w r. b., pod bardzo korzystnemi warunkami, tamże może być nabyty produkt do tejże Gorzelni, po cenach targowych, drzewo opałowe dodaje się tu bezpłatnie, oraz wszelkie naczynia i narzędzia gorzelniane. Interessenci złożą adressy, w redakcji Kurjera, pod Lit. **A. E. R.** (1—3)—5,934—(9953)

Miasto Kałuszyn liczące przeszło 6000 mieszkańców, i mające licznie zamieszkałą okolicę; w którym znajdowało obszerne zajęcie 2ch a nawet 3ch Lekarzy; obecnie nie posiada żadnego. Wzywa się więc, aby który z panów Lekarzy zechciał przybyć na osiedlenie się dla wolnej praktyki, gdyż miasto tak ludne i okolica, gwałtownie potrzebują pomocy lekarskiej. (2—3) —5851—(9835)

Osoby pragnące uczyć się szyć na MASZYNIE, systemu Weelera Wilsona, a nie posiadające takowej, raczą się zgłosić na ulicę Śto-Jańską, pod Nr 22 na drugie piętro, gdzie takowym zostanie udzielona wiadomość. (2—3) —5848—(9836)



2 Fotele, Stół, 6 Krzeseł, Sofa,

mahoniowe, aksamitem kryte, do sprzedania.— Ulica Elektoralna, Nr 785, u P. Marwege. (3—3) —5745—(9711)

Dobry Interes!

Zakład Gastronomiczny pierwszorzędny, poza rogatkami położony, od bardzo dawnych lat uczęszczany przez Warszawian, szczególniej dla pięknej i ulubionej miejscowości, oraz wzorowego porządku zjakim jest prowadzony. Dom w najlepszym stanie i z wszelkiemi rekwizytami do gastronomji przynależącemi, ogrodem warzywnym i fruktowym dużym, oraz wielkim parkiem angielskim naturalnym, w każdym czasie jest do wydzierżawienia na lat trzy. Bliższa wiadomość przy ulicy Kanonji Nr 85l6 (nowy 4) 2 piętro do godziny 9 rano i od 3 do 5 po południu. (3—3) —5568—(9368)



Przybłąkana **Charcica** z rassy angielskiej znajduje się pod Nr 1173B, ulica Wronia u Właściciela domu. Za udowodnieniem Właściciel onej i zwróceniem kosztów odebrać ją może. Jest maści myszatej podpalana. (1—1) —5918—(9942)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9 (nowy 20), w domu najlepiej położonym, gdyż jest między Bankiem a Nowym Ratuszem, jest do wynajęcia od Śgo Michała,

L O K A L,

składający się z 5ciu Pokojów, Kuchni, Piwnicy i Góry. (1—3) —5920—(9952)

MIESZKANIE w entresoli od frontu, złożone z sześciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, w domu przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Krakowskiego Przedmieścia, Nr 412E, jest od S-go Michała do najęcia za 150 rs. kwartalnie.
Tam są i mniejsze **MIESZKANIA** świeżo wyklejone po rs. 67 i pół na kwartał. (3—3) —5724—(9641)

Do najęcia każdego czasu;

Siedm pokojów z balkonem od ogrodu, nadto przedpokój, kuchnia angielska, stajnia, wozownia, dwie piwnice, góra osobna do wieszania bielizny i pralnia wspólna. Bliższa wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Wiejskiej Nr 1734, nowy 16. Tamże dowiedzieć się można o dwóch lokalach: jeden z nich na drugiem piętrze od frontu, składający się z trzech pokojów i przedpokoju bez kuchni, drugi zaś składa się z jednego obszernego pokoju o dwóch oknach na parterze od frontu. (5—6) —5127—(8610)

Pokój z oddzielnem wejściem, z meblami a w razie żądania z usługą i stołem jest do wynajęcia za cenę umiarkowaną zaraz lub od kwartału, przy ulicy Bednarskiej pod Nr. 17 nowym na 2-m piętrze od frontu.—Tamże może być umieszczony **chłopczyk** potrzebujący opieki (1—1) —5930— (9950)

D w a S k l e p y,

POKÓJ od frontu, na 2m piętrze, oraz inne **MIESZKANIA** większe, mniejsze, **POKOJE** pojedyńcze i **Piwnice** obszerne, do wynajecia każdego czasu, przy ulicy Długiej pod Nr 585. Wiadomość na miejscu u Rządcy-Tamże potrzebna jest **KARETA** duża zdatna na omnibus. (5—6) —5397—(9128)

W domu pod Nr 1087 lit. *H*, przy ulicach: Róg Twardej i Maryańskiej, są

L O K A L E

do wynajęcia każdego czasu, i od dnia 1go Października r. b, po cenach nader przystępnych, mianowicie: od Rs. 600 do 80 rocznie. Przytem nadmienia się, że do powyższych Lokali są wszelkie wymagane dogodności. — Wiadomość u Rządcy domu, lub w Kantorze Wgo Lewenberga. (2—3) —5777—(9703)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.